Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 99. — ROK XXXVII.

WTOREK 15. KWIETNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Dlaczego sąd uwolnił Ulitza.

WINOWAJCY KOMPROMITACJI POLSKICH WŁADZ WINNI BYĆ UKARANI.

Katowice (Telef. wł.). Sąd apelacyjny w Katowicach uwolnił — jak doniósł już „Głos Narodu" — dyrektora Volksbundu p. Ulitza od winy i kary. Jak wiadomo. Ulitz oskarżony był o to, że podpisał dokument, ułatwiający dezerterowi Białusze ucieczkę do Niemiec. Dokumentu samego defenzywa II. Oddziału nie dostarczyła, a tylko jego pomniejszoną fotografję. Otóż Sąd apelacyjny nie uznał autentyczności podpisu na tym dokumencie.

Motywy wyroku brzmią: „Na podstawie przeprowadzonej rozprawy przyjął sąd apelacyjny w pierwszym rzędzie. że **oryginał dokumentu z dnia 15 czerwca 1925 r. istniał, gdyż inaczej nie mógłby być sfotografowany. Sąd apelacyjny nie przyjął natomiast za udowodnione, by ten dokument znajdował się w aktach sprawy Białuchy, czy to w regencji opolskiej, czy też policji w Nyssie.** Nadto sąd apelacyjny przyjął, że **dokument ten znajdował się w nieokreślonym bliżej czasie w odnośnych aktach po stronie polskiej.** Wobec sprzeczności w zeznaniach świadków kpt. Lisa i Pielawskiego, z których pierwszy podał. iż akty z inkryminowanym dokumentem były dostarczone przez Wuzikównę z Volksbundu, a drugi, że były dostarczone z generalnego konsulatu niemieckiego, **nie można ustalić, czy ten dokument z odnośnym aktem istotnie znajdował się w Volksbundzie lub konsulacie generalnym.**

Wprawdzie znawca prof. Król wydał stanowcze orzeczenie w tym kierunku, że **podpis na inkryminowanym dokumencie pochodzi z ręki oskarżonego, jednak z uwagi na to, że znawca ten oparł swe orzeczenie na odbitce fotograficznej pomniejszonej i licho sporządzonej, Sąd apelacyjny nie mógł uznać czy istniały dostateczne podstawy do przyjęcia, że podpis ten istotnie był umieszczony ręką Ulitza, a to tembardziej, że 2 inni znawcy Bischof i Kwieciński orzekli, iż na podstawie takiej fotografji dokumentu nie mogą wydać rzeczowego orzeczenia.** Stanowisko to znajduje poparcie. uwzględniające treść dokumentu i zachodzące w niej błędy, w okoliczności, iż wyciśnięta **na nim pieczęć jest pieczęcią Bezirksvereinigung, a nie centrali, której szefem był oskarżony, że ta centrala podobnych spraw nie załatwiała, że wśród masy sfotografowanych dokumentów nie znajduje się żaden więcej o wątpliwej treści z podpisem oskarżonego.**

Nasuwa się podejrzenie, **że osoba trzecia podrobiła podpis oskarżonego na dokumencie dostarczonym przez Bielawskiego i dołączyła go do aktów, a to przed dostarczeniem tychże. Dociekanie kto był sprawcą tego, nie może być jednak przedmiotem rozważań w niniejszym procesie.**

* * *

Przyp. redakcji. — **Powyższa motywacja wyroku Apelacji jest straszliwą kompromitacją nie tylko tych, którzy proces ten lekkomyślnie, bo bez posiadania wystarczających dowodów, wywołali, ale i całego obozu sanacyjnego, który ze sprawy Ulitza zrobił wielką aferę polityczną, wymierzoną nie tylko przeciw Volksbundowi ale i przeciw mniejszości niemieckiej na Śląsku. Winowajców tej kompromitacji polskich władz należy surowo ukarać. Jak teraz wyglądają polscy oficerowie i polski prokurator po wyroku, który kwestjonuje prawdziwość podpisu Ulitza na dostarczonej przez nich fotografji dokumentu? I jak można było proces taki wywoływać na podstawie tej jednej fotografji? Czy sprawcy tego procesu zdają sobie sprawę że teraz Niemcy oskarżą w całej swej prasie Polaków o sfałszowanie dla celów prowokacji podpisu Ulitza?...**

Prof. Brückner laureatem nagrody m. Łodzi.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). W niedzielę w Łodzi odbyło się posiedzenie jury w sprawie udzielenia nagrody literackiej m. Łodzi w wysokości 15.000 zł.

Posiedzenie otworzył prezes rady miejskiej poseł **Ziemięcki, który złożył hołd pamięci prof. Józefa Kallenbacha.** Następnie objął przewodnictwo prof. Un. Jag. **Ignacy Chrzanowski.** Sekretarzował redaktor „Kurjera Łódzkiego" Gumkowski.

Sąd przyznał nagrodę prof. Aleksandrowi Brücknerowi z Berlina za całą działalność na polu literatury.

———o———

Schutzbund austrjacki urządził manewry.

TŁUMACZY JE WZMOCNIENIEM AKCJI HEIMWEHRY.

Wiedeń 13. 4. (PAT). Dziś odbyły się **w okolicy Wiednia manewry terenowe** socjalistycznego Schutzbundu. Ze strony Schutzbundu oświadczają, że manewry te zarządzone zostały **z powodu wzmożonej działalności Heimwehry.** Jak donosi „Neues Wiener Tagblatt" w kołach urzędowych **noszą się z zamiarem wydania zakazu urządzania jakichkolwiek zbrojnych manifestacyj lub manewrów.**

USTĄPIENIE KS. SEIPLA SPOWODOWANE JEST CHOROBĄ.

Wiedeń, 13. 4. (PAT). Ze strony chrześcijańsko-socjalnej zaznaczają z naciskiem, że ustąpienie ks. Seipla nie pociągnie za sobą żadnych zmian dotychczasowego stanowiska politycznego stronnictwa. Decyzja ks. Seipla **spowodowana została głównie złym stanem zdrowia.** Po jego ustąpieniu objął **kierownictwo stronnictwa poseł Stöckler.** Po Wielkanocy odbędzie się posiedzenie głównego zarządu stronnictwa, na którem nastąpi prowizoryczne uregulowanie następ. po ks. S. Decyzja definitywna **zapadnie na zjeździe stronnictwa, który odbędzie się w jesieni.**

Drugi dzień procesu Deutschtumsbundu.

DALSZE PRZESŁUCHIWANIE OSKARŻONYCH.

W sobotę, w drugim dniu procesu Deutschtumsbundu przesłuchano właściciela ziemskiego Witzlebena, oskarż. Jennera, kierownika okręgu wyrzyskiego Deutschtumsbundu, dr. Scholza kierownika okr. w Poznaniu. Obaj ostatni zeznają, że **byli płatnymi funkcjonarjuszami Deutschtumsbundu, a nie członkami.** Jadwiga Seiler, oskarżona o przygotowywanie zdrady stanu, do winy się nie poczuwa, gdyż, jak twierdzi, żadnych okólników nie redagowała ani nie czytała.

NAPAD NA NIEWYGODNEGO.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Pierwszy zeznawał nauczyciel ze wsi Sienna **Karol Auch,** W czerwcu 1929 r. zgłosił się do niego nieznany człowiek, jak się później okazało niejaki Buchholz, który pod pozorem prowadzenia statystyki dzieci szkolnych na Pomorzu prosił o **podanie danych dotyczących szkół polskich i niemieckich.** Świadek odmówił tej prośbie, skierowując nieznajomego do władz wższych. **Buchholz opuścił świadka z wyrazami niezadowolenia,** zaznaczając, że jest to **jedyny wypadek tego rodzaju,** gdyż dotychczas wszyscy nauczyciele ewangelicy udzielali mu żądanych informacyj.

W październiku 1929 r. około północy świadek usłyszał brzęk szyby we własnem mieszkaniu, a kiedy wyszedł z sypialni, przez okno kuchenne

padł strzał,

który go zranił. W listopadzie tegoż roku w czasie odrabiania lekcji dzieci, do mieszkania prywatnego Aucha **wkroczyło trzech uzbrojonych Niemców w maskach na twarzy.** Auch wylękniony prosił napastników, by opuścili mieszkanie i nie straszyli dzieci. W tej chwili

padły trzy strzały,

z których jeden przebił świadkowi płuca nawylot, drugi utkwił w obojczyku, a trzeci chybił. Po strzałach napastnicy pospiesznie wycofali się. **Rozmawiali ze sobą tylko po niemiecku.**

KWESTJONARJUSZ DEUTSCHTUMSBUNDU W SZKOLE.

Następnie zeznaje inspektor szkolny z Bydgoszczy, który stwierdza, że w roku 1924. podczas wizytacji szkoły w powiecie inowrocławskim, w czasie nieobecności w klasie nauczyciela, **zauważył na stole kwestjonarjusz z wydrukowanemi pytaniami, dotyczącemi ilości dzieci polskich i niemieckich,** wysokości płac nauczycieli itd. Zapytany nauczyciel. oświadczył, że **kwestjonarjusz otrzymał od pastora Kussa z Nowej Wielkiej Wsi.** Zapytany w tej sprawie przez przewodniczącego oskarżony Dobermann, wyjaśnił, że nie jest wykluczone, iż Kuss należał do mężów zaufania Deutschtumsbundu.

AKCJĄ KIEROWAŁ POSEŁ GRAEBE I HEIDELCK.

Następnie świadek st. przodownik Kaczmarek. który w swoim czasie przeprowadził wywiad w sprawie Deutschtumsbundu stwierdza, że całą akcją związku krajowego **kierował poseł od Sejmu Graebe i oskarżony Heidelck,** któremu podlegał kierownik oddziału szkolnego związku — Dobermann. Ten ostatni celem zbierania danych statystycznych odtyczących szkolnictwa powszechnego, **wysyłał t. zw.**

nauczycieli wędrownych,

do których należał m. in. wspomniany wyżej Buchholz. **Mieli oni za zadanie zbieranie wiadomości o poszczególnych szkołach,** sprzedaż elementarzy niemieckich oraz namawianie obywateli polskich narodowości niemieckiej do **przeciwstawiania się zarządzeniom kuratorjum i inspektorów szkolnych.** Za funkcje te pobierali miesięczne wynagrodzenie w wysokości 150 złotych.

Po zeznaniach jeszcze paru świadków, którzy nic nowego do rozprawy nie wnieśli, zakończono drugi dzień rozpraw.

———o———

Min. Kwiatkowski wyjechał na urlop.

Warszawa, 13. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym **wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy** do Jugosławji minister przemsłu i handlu inż. Kwiatkowski. Na czas nieobecności ministra kierownictwo ministerstwa obejmuje p. wiceminister Kożuchowski.

P. KWIATKOWSKI WICEPREMJEREM?

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa donosi, że p. Kwiatkowski po powrocie z urlopu ma objąć swój resort już nie w charakterze kierownika, lecz ministra, a ponadto **będzie on kierował pracami ekonomicznemi rządu,** jako przewodniczący komitetu ekonomicznego rady min. **w charakterze wicepremjera dla spraw gospodarczych.**

PROJEKT USTAWY O SKŁADKACH KOŚCIELNYCH.

Warszawa (Tel. wł.). W wyniku konferencji, jaka toczyła się ostatnio między komisją papieską a rządem polskim w sprawie wykonania postanowień konkordatu został uzgodniony **projekt ustawy o przymusowych składkach kościelnych.** Projekt przewiduje wprowadzenie przymusowych składek w formie podatku.

POŻAR U HERSEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. 4. (PAT). Dzisiejszej nocy około godziny drugiej wybuchł **pożar w wielkim magazynie konfekcji damskiej firmy Herse.** Pomimo energicznej akcji trzech oddziałów straży ogniowej pożar udało się opanować ostatecznie dopiero koło godziny 4-tej rano. **Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.** Część magazynu uszkodzona.

NOWY PATRJARCHA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W JUGOSŁAWJI.

Białogród 12. 4. (PAT). Konsyljum, złożone ze wszystkich biskupów kościoła prawosławnego, wielu innych duchownych i dygnitarzy państwowych obierało nowego patrjarchę. Zgromadzenie wysunęło trzech kandydatów. z pośród których **król Aleksander desygnował biskupa Varnava, jako nowego patrjarchę.** Po odczytaniu dekretu królewskiego nastąpił uroczysty akt proklamacji nowego patrjarchy w katedrze.

DROGĄ RADJOWĄ ZAPALONO LAMPY WYSTAWY W BIAŁOGRODZIE.

Białogród 13. 4. (PAT). Według doniesień z Białogrodu, wczoraj w wielkiej sali wystawy **powtórzony tam został eksperyment Marconiego,** polegający na zapaleniu wszystkich lamp elektrycznych wystawy przy pomocy prądu krótkofalowego, **który nadany był z radjostacji w Malabar w Indjach holenderskich.**

———o———

Co słuchać w Krakowie.

Kraków, dnia 14-go kwietnia 1930.

Poniedziałek 14: św. Justyna.
Wtorek 15: św. Bazyl. i św. Anastazji.
Wtorek 15: wsch. słońca o godz. 5.09, zach. o 18.52.

—o—

IŚCIE LETNI UPAŁ panował wczoraj w Krakowie. Temperatura w godzinach rannych wynosiła 13° C. w cieniu a w południe podniosła się do 20, by nad wieczorem spaść zaledwie o 5°. Tłumy mieszkańców wyległy na plantacje, błonia i dalsze spacery, rozkoszując się aurą prawdziwie letnią.

OSTATNIA NIEDZIELA PRZEDŚWIĄTECZNA upłynęła pod znakiem ruchu handlowego. Wiele sklepów spożywczych i galanteryjnych było otwartych w godzinach popołudniowych, aczkolwiek kupujących było niewielu. Sklepy cukiernicze urządziły jak najbogaciej wystawy, w których dominują jajka wielkanocne i baranki z cukru, względnie czekolady, w otoczeniu całej masy słodyczy. Przed Sukiennicami od strony kościoła Marjackiego przekupnie rozbili kramy z pisankami, barankami i łakociami.

TELEFON KRAKÓW—HOLANDJA. Od 15 kwietnia br. zaprowadza się komunikację telefoniczną między Krakowem a Bussum w Holandji.

ZWŁOKI NOWORODKA owinięte w papier znaleziono w bramie domu przy ul. Pijarskiej L. 9. Zwłoki oddano do Zakładu medycyny sądowej a za matką wdrożono poszukiwania.

POD ZARZUTEM WŁAMANIA do restauracji Grünbergowej przy ul. Starowiślnej aresztowały organa policyjne Józefa Pabjana (l. 29), robotnika i Jana Przybyla (l. 21) komika cyrkowego. Obaj skradli kilkanaście flaszek wódki i wina, wartości 350 zł.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Cezar i Kleopatra“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).
Wtorek: „Cezar i Kleopatra“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).
Środa: „Cezar i Kleopatra“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Poniedziałek 14: „Warszawska Szopka Polityczna 1930“ — godz. 7.15 i 9.15 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Księżniczka Jazzbandu“ (w roli gł. Anny Ondra).
SZTUKA: „Moralność Pani Dulskiej“ (film dźwiękowy).
NOWOŚCI: „Biały Orzeł“ (Ken Maynard).
CORSO: „Don Meik“ (w gł. roli Fred Thomson).
WARSZAWA: „Submarine“.
UCIECHA: „Serce ulicznicy“ (w roli gł. Conne Griffith) film dźwiękowy.

—o—

W „polskiem Oberammergau“.

Pisma codzienne notują, iż w lecie b. r. w Bawarji, w miejscowości Oberammergau będą się odbywały wielkie przedstawienia pasyjne, urządzane tamże co dziesięć lat. Zapowiadają 300 tys. uczestników z całego świata.

Czy jednak wielu mieszkańców Krakowa wie, iż tuż obok mamy polskie Oberammergau. Pięć mil od miasta, w słynnej **Kalwarji Zebrzydowskiej**, gdzie rok po roku w czasie Wielkiego Tygodnia odbywa się **jedyne w swoim rodzaju religijne widowisko pasyjne**. Kalwarja Zebrzydowska z klasztorem, wspaniale położonym na górze, z dróżkami P. Jezusa, kaplicami i kapliczkami przedstawia w ciągu dni Wielkiego Tygodnia godny zobaczenia widok. W Wielki Czwartek rozpoczyna się niejako widowisko pasyjne. Wyrusza procesja przy udziale licznej rzeszy uczestników, dochodzącej nie rzadko do 50 tys. osób i ciągnie poprzez dróżki aż do wieczora, a przy każdej kaplicy odbywa się jakby przedstawienie, nabożeństwo i kazanie, poczem przy pałacu Kajfasza (kaplica) wieczorem następuje przerwa w pochodzie religijnym. Całą noc pobożni pątnicy śpiewają pobożne pieśni, asystując niejako Chrystusowi w piwnicy u Kajfasza.

Rano w dzień wielkopiątkowy rozpoczyna się dalszy pochód od dworca Piłatowego i króla Heroda, aż na górę Ukrzyżowania i do Grobu Pańskiego. Ile łez wyleją pątnicy, i jakie wzruszenia przeżyją! prawdziwy to obraz pasyjny, godny, by go oglądali nasi artyści, którzy przygotowują widowisko pasyjne na dziedzińcu Wawelu.

Rezolucje ogólnopolskiego Zjazdu balneologicznego

Niesłychane zlekceważenie Zjazdu przez departament służby zdrowia.

Przez cały wczorajszy dzień toczyły się obrady IV. ogólnopolskiego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie. Fachowe referaty wygłosili prof. Walter, doc. Szymanowicz, płk. Dr Maciąg i Dr Mester z Krakowa, doc. Melanowski z Warszawy, doc. Sabatowski i Dr Ruebenbauer ze Lwowa, Dr Stachórska z Rabki, Dr Wąsowicz z Krynicy, Dr Żuliński ze Szczawnicy i Dr Sawicz z Inowrocławia. **Doc. Sabatowicz ze Lwowa wskazywał na konieczność wprowadzenia do nauk medycznych na wszechnicach polskich — balneologji i klimatologji łącznie z nauczaniem fizjoterapji, dalej urządzania zbiorowych wycieczek studentów medycyny do uzdrowisk polskich, doszkalania lekarzy uzdrowisk i t. d. i t. d.** Dr Cybulski mówił o potrzebie kontaktu i wzajemnego uzupełniania się lekarzy domowych z lekarzami zdrojowymi w leczeniu pacjentów, prof. Korczyński i prof. Gantkowski omawiali doniosłą rolę, jaką ma do spełnienia lekarz zdrojowy, a inż. Zaczyński z Katowic zobrazował gospodarcze znaczenie i gospodarcze postulaty polskich uzdrowisk.

Wynikiem obrad Zjazdu było powzięcie szeregu rezolucyj, z których najważniejsze brzmią: celem postawienia uzdrowisk polskich na właściwym poziomie, jest konieczną wytężona akcja czynników rządowych, samorządowych, społecznych i prywatnych, oraz instytucyj naukowych i gospodarczych — ześrodkowania w Polskiem Towarzystwie Balneologicznem. Akcja ta będzie owocną dopiero wówczas, kiedy powstaną **katedry balneologiczne na wydziałach lekarskich Uniwersytetów polskich i kiedy stworzony będzie ośrodek ściśle naukowy — Instytut Balneologiczny,** analogiczny do podobnych Instytucyj naukowych geologicznych, meteorologicznych, rolniczych i t. d.

Zjazd wita z radością inicjatywę Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w kierunku tworzenia lecznic i **dania możności mniej zamożnej ludności korzystania z dobrodziejstw uzdrowiskowych.**

Polskie Towarzystwo Balneologiczne winno dawać inicjatywę do obznajamiania studentów medycyny i lekarzy drogą **wycieczek naukowych po uzdrowiskach.** Uzdrowiska winne ułatwić studentom medycyny odbywanie tych wycieczek przy braniu na siebie większej części kosztów związanych z temi podróżami.

Na ręce prezesa Towarzystwa Prof. Dr Korczyńskiego nadeszło **kilkadziesiąt depesz z życzeniami** od wydziałów lekarskich wszystkich Uniwersytetów polskich, od szeregu Towarzystw lekarskich, od Towarzystw Balneologicznych i Uniwersytetów zagranicznych i t. d.

Jako przykład wielce charakterystyczny dla naszych stosunków jest **zupełne zlekceważenie Zjazdu przez departament służby zdrowia Ministerstwa spraw wewn.** Dyr. Piestrzyński nie raczył wziąć udziału w tak doniosłych dla nauki balneologicznej i uzdrowisk polskich obradach jubileuszowego Zjazdu, stwierdzając tem samem brak zrozumienia dla jednych z najbardziej aktualnych zagadnień ogólno-państwowych.

Z działalności wojew. komisji rolnej.

Wojewódzka Komisja Rolna, będąca surogatem Izby rolniczej odbyła w roku ubiegłym 2 pełne posiedzenia, oraz 13 posiedzeń sekcyjnych. Zgrupowała ona ponad 70 pracowników rządowych, samorządowych i sfer rolniczych, którzy w kilkudziesięciu wygłoszonych referatach, będących substratem dla dyskusji starali się nakreślić program podniesienia prawie wszystkich gałęzi wytwórczości rolnej na szereg lat w ramach programu nakreślonego przez Ministerstwo Rolnictwa dla całego Państwa. Materjały zgromadzone przez Wojewódzką Komisję Rolną i jej sekcje, oraz Powiatowe Komisje Rolne, a ponadto 3-dniową konferencję referentów Wydziału Rolnego, odbytą łącznie z referentami Pow. Komisyj Rolnych i Małopolskiego Twa Rolniczego Oddział w Krakowie posłużyły do opracowania konkretnego programu oraz preliminarzy działu X (popierania rolnictwa) na 3 lata.

W programie powyższym zwrócono uwagę przedewszystkiem na podniesienie hodowli inwentarza żywego, będącej podstawą utrzymania rozwoju gospodarstw drobnych — następnie na **przysposobienie rolnicze,** obejmujące obecnie ponad 3 tysiące uczestników, zaś w zakresie produkcji roślinnej na **meljoracje, wapniowanie gruntów, oraz racjonalne przechowanie obornika.** Miarą odniosłości rozwiązania tego ostatniego zwłaszcza problemu to fakt, że na terenie woj. krakowskiego, gdzie sprawa gnojowni jest najlepiej może postawioną ponosi rolnictwo rocznie wskutek złego przechowania obornika straty powyżej 30 miljonów złotych.

Program przewidział ośrodki pracy w powiatach, a to w celu skoncentrowania na nich działalności, a nie rozwadnienie jej równocześnie na cały teren, co daje tem większą gwarancję osiągnięcia zamierzonego celu. Jest on ważnym krokiem naprzód w kierunku nakreślania drogi rozwoju rolnictwa dla tut. województwa, opartej o naturalne i ekonomiczne warunki.

Kto ma prawo do podwyżki zaopatrzeń emerytalnych?

Wobec wielkiego zainteresowania i licznych zapytań skierowanych do Redakcji w sprawie podwyższania zaopatrzeń emerytalnych, podajemy dosłowne brzmienie okólnika Ministerstwa skarbu z 28 lutego b. r.:

„W myśl postanowienia ust. 2 art. 82 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 6/24) Rada Ministrów władna jest na wniosek ministra skarbu podwyższyć zaopatrzenie emerytalne **do pełnego (100 proc.)** wymiaru emerytom którzy, **pełniąc służbę w byłych państwach zaborczych zasłużyli się dla Narodu i Państwa Polskiego.** Ministerstwo skarbu zaznacza, że zdaniem Ministerstwa, z tego postanowienia tak interesowane osoby, jak i powołane władze zbyt skromny czynią użytek. Dążąc do faktycznego stosowania dobrodziejstw ustawy do wszystkich tych osób, które w myśl intencji ustawodawcy można i powinno się podciągać pod powyższe postanowienie ustawy, Ministerstwo skarbu zamierza stosować postanowienia art. 82 ust. II. ust. emerytalnej **do wszystkich emerytów (względnie wdów i sierót po nich),** o ile osoby interesowane przedkładając odpowiednie wnioski lub podania, **udowodnią, że w czasie służby zaborczej pozostawały zawsze dobrymi Polakami i dały temu wyraz przez należenie do instytucyj polskich, których zadaniem była działalność niepodległościowa, naukowa lub społeczna.**

Instytucjami takiemi były przedewszystkiem jawne i tajne organizacje, które miały w swym programie dążenia do niepodległości i których działalność, prowadzona na terenie byłych państw zaborczych lub poza ich granicami, zmierzała do odzyskania niepodległości (np. Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki, Drużyny Strzeleckie) oraz **wszelkie organizacje, które rozwijały swą działalność na polu naukowem, oświatowem lub społecznem, wyraźnie zaznaczyły swój charakter, jako instytucje polskie** (np. Towarzystwo Naukowe, Kasa im. Mianowskiego, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Kultury Polskiej, Kółka Staszicowskie, Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, Liga Kobiet, Sokół i t. d.).

Oczywiście, że tem bardziej **wszelkie inne zasługi dla Narodu Polskiego będą w całej pełni uwzględniane, a tyczy się to przed innymi ludzi nauki,** np. profesorów szkół wyższych lub popularyzatorów wiedzy jak niemniej osób, które z powodu swej przynależności do Narodu Polskiego doznawały, prześladowań lub szykan, a dalej nauczycieli szkół polskich lub osób, które oddawały się pracy kształcenia młodzieży w duchu narodowym lub wogóle pracy na polu narodowem“.

Powyższy okólnik Ministerstwa skarbu przesłało Ministerstwo oświaty wszystkim swoim podległym urzędom z nast. adnotacją:

„O powyższem należy informować osoby interesowane, przyczem wyjaśniam, że podania petentów o podwyższenie zaopatrzenia emerytalnego, względnie wdowiego i sierocego, na podstawie postanowienia ust. 2 art. 82 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r., z dołączonemi do podań zaświadczeniami, przedkładać należy Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z odpowiednio umotywowanym wnioskiem. — Minister W. R. i O. P. Czerwiński“.

—o—

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

Staraniem „Koła Studjów“ chrześć. społecznych przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. 7-mej wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11. XV zebranie dyskusyjne. Referaty wygłoszą: **Poseł Dr. Bronisław Kuśnierz** na temat: **„Obraz położenia gospodarczego w kraju“** i **Poseł Jan Puchałka** na temat: **„Klasa pracująca w obecnej sytuacji bezrobocia i redukcji“.**

Doroczne zebranie Tow. Kat. Właściciel Realności.

W niedzielę odbyło się w sali Florjanki przy ul. Basztowej, Doroczne Walne Zgromadzenie Tow. Katolickich właścicieli realności w Krakowie. Zagaił prezes **p. Bakałowicz,** poświęcając wspomnienia zmarłym członkom, m. in. ś. p. inż. Pezdeńskiemu, długoletniemu skarbnikowi Tow.

Sekr. **p. Hell** złożył sprawozdanie z działalności zarządu, a nacz. **p. Sztaudynger** z obrotów kasowych. Radca **Skrzydełka** wygłosił referat o zeznaniach do podatku dochodowego. W dyskusji omawiano szereg bolączek aktualnych, jak nadmiar kar administracyjnych, niedostateczną ilość godzin przyjęć w magistracie i nieprzychylne traktowanie interesentów w biurach, błędne wymiary opodatkowań i t. d. Postanowiono wciągnąć do akcji właścicieli domów z przedmieść t. zw. chałupników.

Anteny mogą być urządzane tylko od podwórza.

Polski komitet elektryczny opracował przepisy o antenach. Przepisy te przesłane będą do magistratów i urzędów. Na mocy przepisów **niedopuszczalne jest urządzanie anten na frontach domów.** Wszelkie połączenia z antenami powinny być od podwórza. Tyczki, na których umieszczane są anteny, nie powinny przekraczać 3 mtr. wysokości. Na jednym kominie nie może być przymocowanych więcej, niż 2 anteny. **Maksymalna długość anteny 50 mtr.** Uziemienia mają być urządzone w drodze przyłączeń do sieci wodociągowej.

Wzruszony widz spadł z drzewa

podczas meczu piłkarskiego.

Wczoraj popołudniu podczas zawodów piłkarskich o mistrzostwo między Wisłą a Wartą z Poznania zaszedł tragiczny wypadek. Mianowicie Marjan Śliwiński (l. 22) murarz z zawodu **obserwując grę z tzw. „zielonej trybuny“, spadł z drzewa z wysokości 7 metrów tak nieszczęśliwie, że nadwyrężył sobie kręgosłup i złamał 3 żebra, które przebiły mu płuco.** Nieszczęśliwego opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala.

—o—

Komedja francuska w teatrze Słowackiego.

W ubiegłą sobotę — o czem onegdaj już donosiliśmy — odegrali **członkowie Kółka Romanistycznego uczniów Państw. Gimn. III. im. kr. Jana Sobieskiego** dwie komedje teatru francuskiego, kontynuując w ten sposób rozpoczętą przed dwoma laty, piękną działalność zapoznania ogółu młodzieży z klasycznemi utworami dramatycznemi literatury francuskiej. Tym razem wybór padł na komedję **Augiera „Zięć Pana Poirier“** (graną w jęz. franc.) i **molierowskie „Szelmowskie sztuczki Skapena“.**

Niezwykle życzliwym i niestrudzonym opiekunem Kółka jest jego założyciel prof. **Marjan Deszcz,** który w świetnie ujętym, pod względem treści i formy, wygłoszonem w jęz. francuskim, przemówieniu naszkicował historję Kółka i jego działalność, charakteryzując następnie obu autorów i ich twórczość.

Podkreślić przedewszystkiem należy dobre opanowanie pamięciowe tekstu francuskiego przez wszystkich wykonawców i ich poprawną wymowę, co jest niewątpliwą zasługą prof. Deszcza. Samą grę sceniczną, harmonizującą z tekstem, wygłaszanym w obcym języku, musimy uważać jako miły naddatek, którym w szczególności obdarzał widzów ucz. **Schrager,** wykonawca tytułowej roli w „Zięciu Pana Poirier“. Dzielnie mu sekundował ucz. Horski, obaj zaś mieli miłą partnerkę w ucz. J. Reinboldówney.

Daleko większe i zrozumiałe zainteresowanie wzbudziła na widowni brawurowo (po polsku) odegrana komedja Moliera „Szelmowskie sztuczki Skapena“. Tu na czoło wykonawców wybił się odtwórca roli tytułowej ucz. **St. Targosz,** grający z dużem zacięciem dramatycznem, do łez rozśmieszający publiczność swemi scenicznemi, naprawdę „szelmowsko“ pomyślanemi i opracowanemi „sztuczkami“. Doskonały typ drugiego służącego stworzył ucz. **J. Bojarski.** Cały zespół spisał się pięknie: dużo w tem zasługi reżysera obu sztuk **p. Tadeusza Białkowskiego.**

W przerwach popisywała się orkiestra gimnazjalna. Przedstawienie to włączone zostało w program kursu dla profesorów jęz. francuskiego, zorganizowanego przez Zarząd Okr.

T. N. S. W. Przypuszczam, że członkowie Kursu, którzy tłumnie na przedstawienie przybyli, omawiali potrzebę zakładania wśród młodzieży Kółek romanistycznych i celowość takich imprez, jak omawiana sobotnia.

Stan. Wit. Balicki.

Z muzyką zjechali — ze smutkiem wracali.

Niefortunny wiec posłów sanacyjnych

Z Babic (pow. Chrzanów) otrzymujemy następujący list:

„W niedzielę 6 b. m. zjechali tu posłowie Bloku Bałwochwalców (B. B.) Pochmarski, Kleszczyński i Sanojca a widocznie nie byli pewni swej skóry, skoro **eskortował ich z policją starosta Dr. Łęcki**, oraz prof. Gdula i lustrator Majchrowicz. Dla rozweselenia zbiedzonego ludu na wiec **stawiły się muzyki strażackie** wsi okolicznych, aby tak dostojnym a rzadko widzianym gościom robiły honory. W lokalu Kółka Rolniczego wygłosili krótkie, widocznie nerwowe przemówienia: Pochmarski i Kleszczyński, przyjęte przez obecnych głuchem milczeniem. Gdy zabrał głos Sanojca, ten wędrowny pielgrzym polityczny i począł opowiadać jak to obszedł już wszystkie stronnictwa ludowe, jak rozbił zgromadzenie Witosa w Kocmyrzowie, a teraz na starość jest mu najlepiej przy pełnym żłobie razem z obszarnikami, zgromadzeni wzburzeni nie dozwolili mu skończyć przemówienia okrzykami **„precz ze zdrajcą ludu“** i t. d. P. Gduli nie dopuścili zebrani do głosu i wezwali go, aby **jako urzędnik państwowy pilnował więcej swoich obowiązków w szkole**, nie opuszczał ciągle godzin nauki, nie bałamucił polityką ludzi w powiecie, bo i tak nawet Blok Bezpartyjny nie zrobi go dyrektorem gimnazjum.

W odpowiedzi trzem posłom zabrał głos młody piastowiec Józef Ciuba, rolnik z Babic, który w 2-godzinnej mowie z zapałem wygłoszonej przypomniał posłom, **jak to w czasie wyborów przy pomocy uzbrojonych pijanych bojówek rozbijali ludność wiejską**, jak to pod osłoną policji sprowadzono na kongres ludowców do Krakowa, przebranych za górali bojówkarzy, przypomniał najazd wojska na Sejm, poniewieranie Sejmu jako przedstawicielstwa narodu w sposób ordynarny i tak obrzydliwy, że Polak wstydzi się dzisiaj pokazać się zagranicą.

Przedstawił, że teraz, przekonali się politycy od szabelki, że nędza rolnika pociąga **zastój w przemyśle i handlu**, powoduje **wzrost bezrobocia** w sposób niebezpieczny. Nawet gazety usłużne dla Bloku rządowego przekonują się teraz, że nędza rolnika jest najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla Państwa. Dyktatura w stolicy jest tak samo szkodliwą dla Państwa, jak szkodliwą jest dyktatura w powiecie **i nic nie pomoże wyciskanie za pomocą płatnych agitatorów hołdów wiernopoddańczych.**

Omówił też p. Ciuba lekkomyślną gospodarkę powiatową, gdzie decydują jednostki nie ponoszące żadnych ciężarów powiatowych i na niczem się nie znające.

Przemówienie p. Ciuby przyjęli zebrani długotrwałemi oklaskami i nie pozwolili żadnemu z posłów więcej przemawiać.

Zebranie to w liczbie przeszło tysiąc osób zakończyło się uchwaleniem votum nieufności i pogardy dla Bloku bezpartyjnego, a natomiast **votum zaufania dla całego centrolewu w Sejmie, a w szczególności dla Piasta i jego prezesa Witosa.** Wysłannicy BB. do Babic w obawie, aby zgromadzeni nie dali im czynnego pożegnania, cichaczem autami z Babic uciekli.

Uczestnik.

Ze Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej.

Prof. Banach laureatem nagrody.

Lwów 13. 4. W sobotę odbyło się posiedzenie komisji dla naukowej nagrody m. Lwowa z dziedziny matematyczno-przyrodniczej, imienia prof. Benedykta Dybowskiego, na którem jednomyślnie **przyznano nagrodę w wysokości 7.500 zł. za rok 1930 prof. dr Stefanowi Banachowi.**

Prof. Stefan Banach, urodzony w Krakowie, kształcił się w Krakowie, następnie we Lwowie na politechnice. **Doktoryzował się i habilitował na Uniw. Jana Kazimierza, na którym jest od r. 1902 profesorem matematyki.** Prace jego w dziedzinie matematyki **znane są w świecie naukowym** zarówno w kraju, jak i zagranicą.

—o—

TEATR WIELKI.

Poniedziałek: o godz. 7.30 „Piękna Galatea“, „Tańce Połowieckie“ i „Zaproszenie do tańca“. Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: o godz. 7.30 „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

—o—

Rewizja w lokalu Selrobu.

W związku ze strajkiem robotników drzewnych w tartakach w Demni Wyżnej policja stwierdziła, **że organizatorami strajku byli komuniści.** Akcją kierowało na terenie miejscowym stronnictwo Selrob-Jedność, mające centralę we Lwowie przy ul. Walowej.

Na skutek wyniku śledztwa policja przeprowadziła rewizję w lokalu Selrobu i **znalazła szereg dowodów antypaństwowej roboty.** — W dniu 11 kwietnia policja przeprowadziła ponownie rewizję, przyczem **skonfiskowano dwa cyklostyle, oraz około 3.000 odezw do chłopów małopolskich o charakterze komunistycznym,** nawołującem do antypaństwowych demonstracyj w dniu 1 maja. Wogóle materjały znalezione świadczą o kontakcie między Selrobem a Polską Partją Komunistyczną i jej władzami.

WRĘCZENIE AKTU OSKARŻENIA 17 ZAMACHOWCOM.

W sobotę doręczono akt oskarżenia 17 osobnikom, oskarżonym o urządzenie zamachu w czasie Targów Wschodnich.

Oskarżeni są przeważnie studentami uniwersytetu, względnie absolwentami gimnazjalnymi.

Sensacyjna klęska Garbarni w Łodzi

POLONIA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 3:0. — SŁABY START LEGJI I NIEROZEGRANA 1:1. — KLĘSKA CZARNYCH Z CRACOVIĄ 2:1. — WISŁA — WARTA 1:1.

Wczorajszy start 10-ciu drużyn ligowych ukształtował po raz pierwszy w bieżącym sezonie pełną tabelę ligową, nieco odmienną od horoskopów przedmeczowych. Pierwsze kroki ligowców przed czterema tygodniami przyniosły niespodziewane wyniki, dalsze niedziele ligowe również nie obeszły się bez „sensacyj“, a wczorajsze spotkania zapowiadają, że tabela z biegiem tygodni ulegać może nawet większym zmianom, niż w roku ubiegłym.

Na czoło wszystkich niespodzianek wczoraj szych wysuwa się niewątpliwie **rewelacyjna klęska wicemistrza Garbarni w spotkaniu z Ł. K. S-em w Łodzi.** Wprawdzie mecz ten nie zapowiadał się dla wice-mistrza różowo, jednak **przegrana w stosunku 5:1** (3:1) świadczy o dobrej formie napadu Łodzian który tak łatwo potrafił uporać się z tylami wicemistrza, który dzięki tej katastrofie musiał zadowolić się miejscem ostatniem w tabeli, tracąc w dwóch grach wszystkie punkty i 8 bramek na dwie zdobyte.

Stołeczne „derby“ **Polonja—Warszawianka** potwierdziły opinję wyższości Polonji nad swą zaciekłą rywalką, która dotychczas nie zdołała wygrać ani jednego spotkania. Wczoraj przegrała gładko **w stosunku 3:0** (1:0).

Pierwszy występ ligowy **Legji** na boisku **Ruchu** w Król. Hucie zakończył się **zdobyciem przez Ruch pierwszego punktu** po klęskach z Wartą i Cracovią. Napad Legji nie zdołał pokonać doskonałego bramkarza Ruchu. Kratmera i wojskowi musieli wrócić do domu tylko z jednym punktem. Wynik 1:1 (0:0).

Gościna Cracovii u Czarnych we Lwowie przyniosła białoczerwonym dalsze dwa punkty, po **zwycięstwie w stosunku 2:1** (0:0) i ponowne prowadzenie w tabeli.

Wreszcie ostatni mecz tego dnia — pojedynek dwóch mistrzów: **Wisły i Warty** w Krakowie dał wynik remisowy **1:1** (0:1). W sporkaniu tem, interesującem tylko do pauzy, Warta uzyskawszy już **w 2-giej minucie po rozpoczęciu** prowadzenie 1:0 przez Szerfkego z centry Stalińskiego rozwinęła grę szybką, do której nie potrafił przystosować się zdeprymowany utratą bramki, atak gospodarzy. Po pauzie obraz zmienił się zupełnie. **Wisła opanowała całkowicie boisko Warty**, jednak jaskrawa niedyspozycja Adamka, Lubowieckiego, a po części i Czulaka, nie pozwoliła czerwonym **uwidocznić cyfrowo ich wielkiej przewagi.** Swoją drogą obrona gości wykopywała szczęśliwie pewne piłki z pod nóg graczy Wisły, a bramkarz. Fontowicz dwoił się i troił. Dopiero w 55 min. zdołała Wisła wyrównać sinym strzałem Lubowieckiego z podania Kotlarczyka I. Ostatnie minuty gry znów należały do Warty, jednak nie przyniosły zmiany wyniku.

TABELA LIGOWA.

1) Cracovia 3 gry 6 p. stos. br. 8:1; 2) Warta 4 g. 5 p. st. br. 9:5; 3) Ł. T. G. S. 3 g. 4 p. st. br. 5:4; 4) Ł. K. S. 2 g. 3 p. st. br. 6:2; 5) Wisła 2 g. 3 p. st. br. 4:2; 6) Polonia 4 g. 3 p. st. br. 5:7; 7) Pogoń 1 g. 2 p. st. br. 5:0; 8) Warszawianka 4 g. 2 p. st. br. 4:12; 9) Legja 1 g. 1 p. st. br. 1:1; 10) Ruch 3 g. 1 p. st. br. 1:7; 11) Czarni 2 g. 0 p. st. br. 1:2; 12) Garbarnia 2 g. 0 p. st. br. 2:8.

—o—

Zwycięski mecz szermierczy Polaków z Czechami.

W szpadzie wygraliśmy 10:6, w szabli wynik remisowy.

Wczoraj, 13. bm. odbył się w Warszawie mecz szermierczy między Czechosłowacją a Polską w szpadzie i szabli. **W szpadzie spotkanie wygrali Polacy w stosunku 10:6**, przyczem z drużyny czeskiej wygrał się Tille, z polskiej Laskowski. Czesi wystąpili w składzie: Tille, Beznoska, Jungman i Kirchmann. **W szabli wynik ogólny remis 8:8, tuszów 62:59 na korzyść Polski.** Drużyna czeska do szabli wystąpiła w składzie: Jungman, Klein, Beznoska i Benedykt. Wyróżnili się Jungman i Klein. **Czesi prowadzili 7:4 i dopiero w ostatnich walkach drużyna polska wyrównała.** W drużynie polskiej **najlepiej walczyli Papee i Nycz.**

AUSTRJA POBIŁA NIEMCY 3:0.

Reprezentacyjna drużyna piłkarska **Austrji** rozegrała wczoraj we **Wiedniu międzypaństwowy mecz z drużyną Niemiec, wygrywając zdecydowanie w stosunku 3:0** (1:0).

Sport zagranicą.

— Amerykanin Kojac, najlepszy pływak świata w stylu grzbietowym dowiódł swej znakomitej formy, ustanawiając **nowy rekord światowy** na 150 yardów w czasie **1:38 s.**

— Mecz kolarzy sprinterów **Włochy — Niemcy** w Berlinie zakończył się **zwycięstwem Włochów** w stos. **5:4.**

— Młodociany syn króla Szwecji, **książę Bertil**, o którego wszechstronnem wychowaniu sportowem swego czasu pisaliśmy, **osiągnął pod** czas zawodów w hali sztokholmskiej **doskonałe wyniki:** skok wdal z miejsca — 307 cm., skok wzwyż z miejsca — 148 cm. **Wyniki lepsze niż rekordy Polski!**

— **Mistrzostwo piłkarskie Hiszpanji** zdobył klub „Athletic Bilbao“ przed „Barceloną“. Drużyna słynnego Zamorry — „Espagnol“ zajęła dopiero czwarte miejsce.

— **„Bieg naprzełaj 5 narodów“** rozegrany **w Brukseli** wygrała bezapelacyjnie **Anglja** (20 punktów), zajmując **trzy pierwsze miejsca:** Evenson, Harper i Eckersley. Drugie miejsce Francja (38 p.), 3. Belgja (71 p.), 4. Włochy (83 p.) i 5. Hollandja.

— **Mistrzem Ameryki w hokeju na lodzie** został **„Boston“** bijąc w finale znaną drużynę kanadyjską (!) **„Marovus“.**

— **Dwa nowe rekordy świata w pływaniu** pań ustanowiła znów słynna **miss Helena Madison**, osiągając w stylu dowolnym na **200 yardów 2:20.6 s. i 300 yard. — 3:41.6 s.**

Półtora miljarda zł. weksl zaprotestowanych!

Według obliczeń przez G. U. S. zaprotestowano **w ciągu całego r. ub.** oraz **w dwóch** pierwszych miesiącach br. **weksli** na sumę blisko półtora miljarda zł. **Jeżeli teraz uwzględnimy, że** w tym okresie czasu znajdowały się w obiegu weksli na 4 miljardy zł. otrzymamy przybliżony obraz trudności płatniczych z jakimi walczą sfery gospodarcze.

STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ POŁUDN.

Wedle doniesień Izby handlowej polsko-łacińsko-amerykańskiej w Warszawie, **utworzyła firma brazylijska „Brazilitrad Limitada“** S. A. w Rio de Janeiro **specjalny dział dla interesów handlowych z Polską.**

Z polskich towarów **interesuje się wymieniona firma** w pierwszym **rzędzie następującemi artykułami:** cement, węgiel, rury, **żelazo konstrukcyjne**, nawierzchnia i tabor kolejowy, jak również **wyroby tekstylno-lniane, bawełniane i z jedwabiu sztucznego. Bliższych informacji udziela Izba handlowa polsko-łacińsko** amerykańska (Warszawa, Hortensji 6) za zwrotem kosztów korespondencji **w wysokości 1 zł.** (znaczkami pocztowemi).

Szczakowa ku czci Ojca św.

Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej urządzono w sali Sokoła **w Szczakowej** akademję ku czci Ojca św. Piusa XI dnia 6-go bm. Na program akademji złożyły się: **słowo** wstępne patrona **Stowarzyszenia ks. Kochaja**, hymny papieskie, śpiew, odczyt na temat „**Zasługi Piusa XI“ i dramat p. t. „Perła ukryta“.** W uroczystości wzięli udział **przedstawiciele** duchowieństwa i miejscowych władz, m. i. dowódca garnizonu 11 pp. major **Piotr Sowiałuk**, naczelnik stacji kol. p. **Reichert**, oraz dyrektorka szkoły p. **Wołkówna. Nie zauważono** reprezentantów gminy, TSL., oraz przedstawicieli przemysłu.

NAWRÓCENIA W ANGLJI.

„Osservatore Romano“ drukuje za dziennikami brytyjskiemi dłuższą listę nazwisk konwertytów z najwyższych sfer społecznych. **Na liście tej znajduje się również szereg nazwisk** nawróconych duchownych anglikańskich.

Radio.

Wtorek 15 kwietnia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy; 14.40 Komunikat gospodarczy z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy odczytów dla maturzystów; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 „Przegląd radjowy“ — dr W. Wilkosz, prof. Un. Jag.; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy; 19.20 Opera z Katowic; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej

Stulecie niepodległości Belgji.

Belgja obchodzić będzie w tym roku setną rocznicę niepodległości państwa. Traktat wiedeński, jak wiadomo, wcielił Belgję jako prowincje francuskie, do królewstwa Holenderskiego, pod berłem króla Wilhelma Fryderyka Oranien-Nassau. Belgijczycy z niechęcią poddawali się przewadze Holendrów. Niepodległość przywróciła Belgji dopiero rewolucja, zapoczątkowana w Brukseli 24-go sierpnia 1830 roku. Niezależność zaś ogłosił 10 listopada kongres narodowy, a królem belgijskim wybrano Leopolda, księcia Sasko-Koburskiego.

Z okazji obchodu setnej rocznicy wolności państwa, od kilku już lat czynione są przygotowania w szeregu większych miast belgijskich, celem zorganizowania uroczystości, któreby zakrojone na szeroką skalę, odpowiadały kulturze i dzielności narodu belgijskiego. Na pierwszy plan wysuwają się wielkie wystawy, mające zobrazować stuletni wysiłek Belgów na wszystkich polach ich działalności. W Leodjum, gdzie 3-go maja zostanie otwarta wystawa międzynarodowa, na olbrzymim terenie zbudowano nieomal nowe miasto według najnowszych wzorów architektonicznych. Poszczególne pawilony będą urządzone przez państwa czterech kontynentów kuli ziemskiej.

W czasie trwania wystawy odbędą się w Leodjum liczne międzynarodowe kongresy.

Drugie miasto belgijskie Antwerpja, przygotowuje również wystawę międzynarodową, jednak o charakterze przedewszystkiem kolonjalnym i morskim. Na terenach wystawowych będzie oprócz tego umieszczona starodawna typowa wieś flamandzka z jej najbardziej charakterystycznemi cechami w budowie i urządzeniach.

Bruksela, w której nie jest projektowana żadna wystawa, będzie właściwym ośrodkiem obchodów, uroczystości, festiwali i t. d., ciągnących się od końca sierpnia do 10-go listopada.

Uwielbianie występków.

Filmy awanturnicze jako rozsadniki złego. Strzela się ludzi, jak króliki. Wdzięczne zadanie dla państwa.

W Ameryce ogłoszono ostatnio w parlamencie projekt usunięcia z filmów wszelkich scen pijackich, lub mogących wywołać w widzu nastrój przychylny dla pijaństwa.

Nietylko w Ameryce, ale i u nas sprawa ta jest aktualna. Nie mówimy już tylko o gloryfikacji opilstwa, ale o całym tym brudnym strumieniu niezdrowej sensacji, płynącej od t. zw. filmów awanturniczych. W filmach tych często słychać huk strzałów; życie ludzkie jest tam w najniższej cenie. Zabójstwa, morderstwa — oto główna atrakcja obrazów, do których lgnie przedewszystkiem spragniona wrażeń młodzież. Albo inny, częsty temat filmu: on, ona i ten trzeci; ona go zdradza i ucieka z kochankiem. Młodzież patrzy na to, przywyka i sądzi, że wolno tak robić, bo widzi to często w różowych barwach na filmie. Lekceważenie instytucji małżeństwa, demoralizacja i rozluźnienie zasad moralnych, oto dalsze skutki entuzjazmowania się kinem.

Bezsprzecznie są filmy dobre, cenne i godne oglądania, lecz jest ich za mało. Zbyt pobłażliwa cenzura dopuszcza do wyświetlania filmów nietylko pozbawionych wartości artystycznej, ale obliczonych wręcz na żerowanie na najniższych instynktach ludzkich. Że tak jest o tem przekonują nas najlepiej dwuznaczne tytuły filmów, przesadna reklama, niesmaczne superlatywy i t. p.

Tu przedewszystkiem powinno wkroczyć państwo, usunąć lub zmienić drastyczne tytuły filmów, obostrzyć cenzurę w tym kierunku, żeby faworyzować filmy dobre, a obciążać wysokiemi podatkami filmy o małej wartości artystycznej i moralnej. Wytwórnie filmowe, będą wtedy większą uwagę zwracały na treść i dobroć produkowanych obrazów.

Literatura.

POEZJA MURZYŃSKA.

Od niedawna dopiero opadła Europę moda na Murzynów. Mamy czarnych jazzbandzistów, czarnych śpiewaków, czarne divy kabaretowe. W zachodnio-europejskich hotelach jest szczytem luksusu posiadać czarnych „lift-boyów“ i czarnych szoferów. Sztuka malarska nowoczesna w wielkiej mierze skorzystała z inspiracji prymitywnego malarstwa murzyńskiego. Obecnie najnowsze badania etnograficzne wśród szczepów murzyńskich w Zachodniej Afryce odkryły wcale wartościową lirykę muzyczną. Warto dodać, że już przed paru laty najmłodsza poezja francuska zainteresowała się pośrednio i bezpośrednio natchnieniami murzyńskiemi. Pod jej to wpływem powstała nawet w Polsce wcale wartościowa próba odczucia psychiki Negrów — „Antologja murzyńska Niam-Niam“ pióra Zegadłowicza i Kozikowskiego.

NORMAN VENNER.

Nieudolny fałszerz.

21

Jeremi wstał. — Może wyjdziemy trochę? — Chodźmy oglądnąć konie.

— Dobrze, — zgodził się Shane. — Ale słuchaj... Oliwja.

— No?

— Tak dalej iść nie może. Muszę wiedzieć jak stoję. Czy chcesz pomówić z Oliwją? Powiedzieć jej, że nie chcę na nią nalegać, lecz bardzo radbym wiedzieć czy się nie zmieniła dla mnie.

— Posłuchaj mej rady i nie tykaj tej sprawy.

— Mój Boże. Czy nie pojmujesz, że chcę wiedzieć co mnie czeka?

— Czy myślisz, że jestem jedynym, któryby radby wiedzieć co go czeka?

— Grajmy w otwarte karty, Arturze. — Shane stanął, jego rysy koło ust zaostrzyły się.

— Jak chcesz. — odparł Jeremi. — Lecz uprzedzam: zimnej krwi.

— A więc w tym wypadku jesteś przeciwko mnie?

— Tak, — odrzekł Jeremi, — i od pierwszej chwili. Dałem ci dobrą radę, ze szczerego serca. Skoro prosisz mnie o pośrednictwo i poparcie, powiem ci wręcz, nie i nie.

— Jakie masz powody odmowy?

— Znasz je. Słuchaj Shane, jestem zwykłym człowiekiem, nie znam się na koziołkach logiki. Jeśli nie uznajesz mych powodów to trudno.

— Całkiem ich nie uznaję.

— Nic na to nie poradzę. Szkoda czasu i atłasu z tobą. Dziecko musiałoby przyznać, że nie pora na umizgi. A zresztą nic mnie to nie obchodzi.

— Prosiłem cię o wstawiennictwo za nią, wszak dawniej byliśmy dobrymi przyjaciółmi.

— Jestem nim zawsze dla ciebie, — rzekł Jeremi.

— Nie jesteś już starym druhem. — rzekł Shane. — Nie wiem na czem to polega, ale zmieniłeś się bardzo. Zdawałoby się, że przestaliśmy się rozumieć. Pamiętasz tę noc w Palestynie?

„Baczność“ — pomyślał Jeremi.

— Gdy wówczas mówiliśmy o tej sprawie odnosiłeś się do niej przychylnie. Pamiętasz własne słowa?

— Nie.

— Powiedziałeś wtedy: „Tylko śmiało! Koniec wieńczy dzieło, życzę szczęścia“! Otwarcie powiedziawszy nie bardzo cię pojmuję. Obecnie zasłaniasz się wymyślonym pozorem i dajesz do poznania, że się rozmyśliłeś. Jak mam to rozumieć?

— Jak chcesz. — odparł Jeremi, który czuł się marnie. — Nie jestem ostatnią instancją. Mamy jeszcze Filipa. On jest najstarszym bratem, ja zaś niewiele mam do gadania. Shane był blady, spokojny i opanowany.

— A więc mam się liczyć z twoim sprzeciwem?

— Shane, nie rób durnia z siebie, z niczem nie masz się liczyć. Jeśli sam nie odczuwasz, że lepiej na razie przeczekać, to na nic moje słowa. Dawniej byłeś rozumny i taktowny.

Bądź nim i teraz.

Odszedł zostawiając Shane'a. Wyczerpała się jego cierpliwość i obawiał się, że wkońcu straci panowanie nad sobą. Bóg świadkiem, że nie jestem na oszusta stworzony — pomyślał. — Pal sześć. Należy mi się nagroda. Pójdę do Oliwji. Niech Shane radzi sobie jak może.

Tak też Shane uczynił. Poszedł murawą do przystani i wałęsał się nad rzeką. Właśnie miał zamiar odczepić łódkę z łańcucha i powiosłować nieco aby nie wyjść z wprawy, gdy ujrzał lady Dorotę idącą ku niemu.

— Gdzie są tamci, Shane?

— Nie mam pojęcia. Arturowi mucha siadła na nos i odszedł, zaś Oliwja już się nie ukazała. Chcę teraz popływać łodzią.

— I mnie przychodzi ochota. Może mnie pan zabierze?

— Z przyjemnością.

Towarzystwo Doroty nie było mu miłe. Ona przynajmniej popierała jego konkury o Oliwję. Skoro zaś nie udało mu się pozyskać dla swej sprawy Artura, spróbuje przynajmniej zapewnić sobie Dorotę.

Skierował łódkę na przeciwny brzeg rzeki. Płynęli wolno w cieniu warkoczy wierzbowych. Shane wpatrzył się w Dorotę opartą o pstre poduszki siedzenia. Była cała w bieli.

— Miałbym prośbę do pani, — zmierzał prosto do celu. — Niech pani raczy rzec za mną dobre słowo do Artura. Wściekł się.

— — — ?

— Samo imię Oliwji podziałało na niego jak czerwona płachta. Poprostu nie chciał mnie słuchać. Radził zaprzestać wszystkiego, a w gruncie rzeczy — rejterować.

— Może zaskoczyła go ta wiadomość? Należało dyplomatycznie wszcząć akcję, zostawiając mu czas do namysłu.

— Lecz czemuż spierać się o to? Wiedział o mych zamiarach.

— Zirytował się:

— I jak jeszcze! Nie poznaję go teraz. To nie ten dawny chłopak.

— Jak mi pan to wytłumaczy? Mój ojciec jest tego samego zdania.

— Dziwne. Poprostu znajduję że się odmienił; szczególnie w drobnostkach widzę dużą różnicę. Dawniej byliśmy najlepszymi przyjaciółmi. Uratował mi życie na wojnie. Wykręciłem nogę gdy trzech Arabów zbliżało się do nas. Rzucił się ku nim z grudką gliny w ręku, którą ci wzięli za bombę. Uciekli na łeb i szyję, on zaś odprowadził mnie zdrowego z powrotem. To było wprost bajeczne. A teraz obojętny na wszystko.

Pierwszy raz Dorota słyszała tę historję. Kiedyś może się przydać. Na razie nie życzyła sobie wchodzić w zmowę z Shanem. Co wiedziała, schowała dla siebie. — to jest na jak długo jej się spodoba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.